

MEKA PANA NASZEGO JEZUSA
CHRYSTUSA WEDLUG SWIETEGO
MATEUSZA

Ewangelia krótsza – Mt 27,11-54



E. Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według świętego Mate-



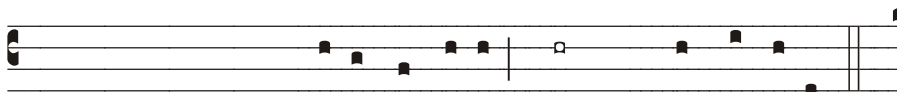
usza. Jezusa stawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu



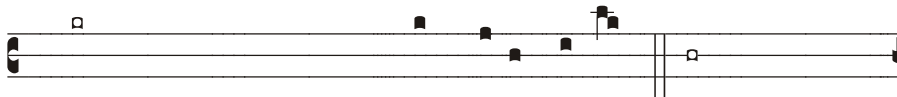
pytanie: **II.** Czy Ty jesteś królem żydowskim? **E.** Odpowiedział Je-



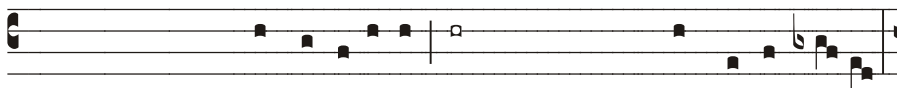
zus :✠ Tak, Ja nim jestem. **E.** A gdy Go oskarżali ar-



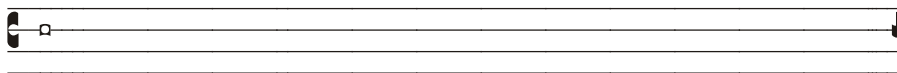
cykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Pi-łat:



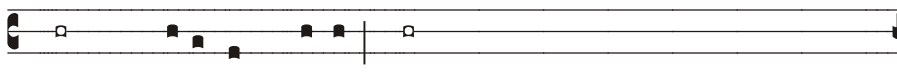
II. Nie słyszysz jak wiele zeznają przeciw Tobie? **E.** On jednak nie



odpowiadał mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił.



A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał jednego



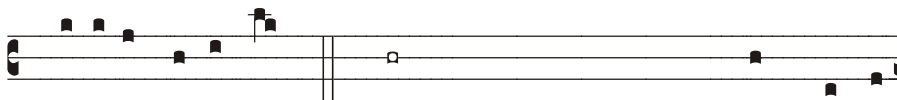
więźnia, którego chce-li. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia,



imieniem Ba-rabasz. Gdy się więc zebra-li, spytał ich Pi-łat:



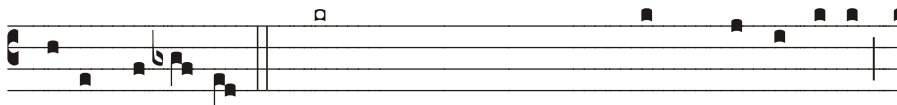
II. Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasha czy Jezusa,



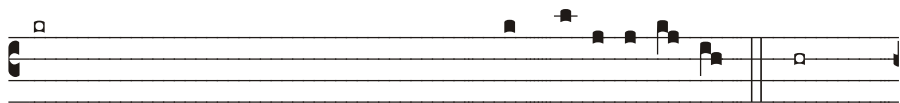
zwanego Mesjaszem? **E.** Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wy-



da-li. A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała



mu ostrzeże-nie: **N.** Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym,



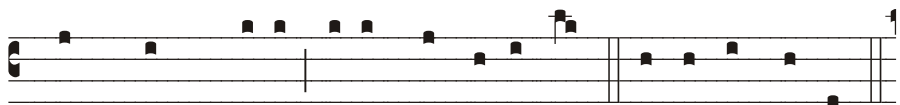
bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powo-du. **E.** Tymcza-



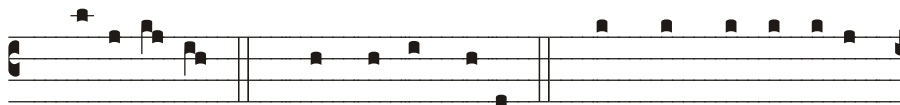
sem arcykapłani i starsi namówi- li tłum, żeby prosi- li o Bara-basza,



a domagały się śmierci Je-zu-sa. Pytał ich namiestnik: **II.** Którego



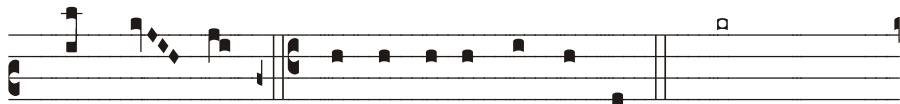
z tych dwóch chcecie, żebym wam uwol-nił? **E.** Odpowiedzie- li:



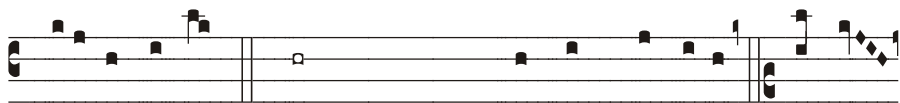
T. Ba-rabasza. **E.** Rzekł do nich Piłat: **II.** Cóż więc mam uczynić



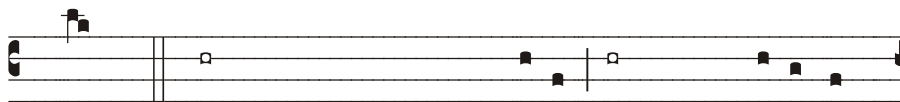
z Jezusem, którego nazywa-ją Mesjaszem? **E.** Zawoła- li wszyscy:



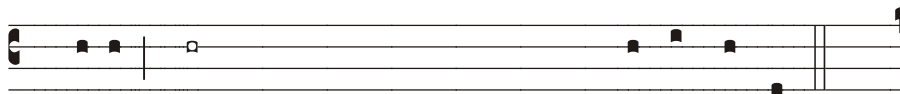
T. Na krzyż z Nim! **E.** Namiestnik odpowiedział: **II.** Cóż właściwie



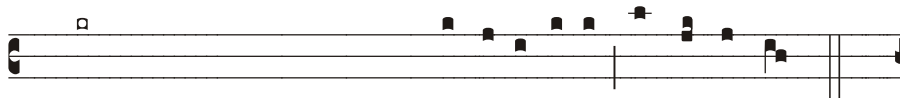
złego uczy-nił? **E.** Lecz oni jeszcze głośniej krzycze-li: **T.** Na krzyż



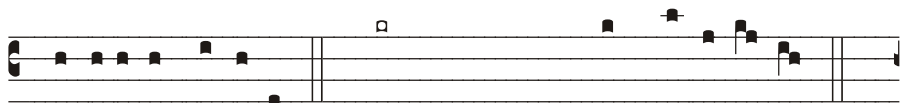
z Nim! **E.** Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej



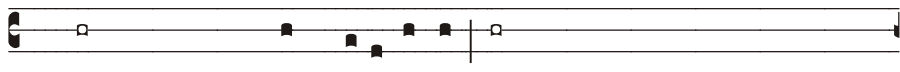
wzrasta, wziął wodę i umył sobie ręce wobec tłumu, mówiąc:



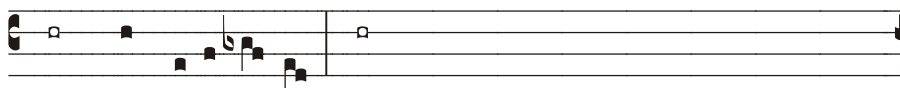
II. Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz.



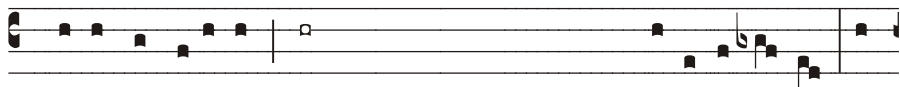
E. A cały lud zawołał: **T.** Krew Jego na nas i na dzie-ci nasze.



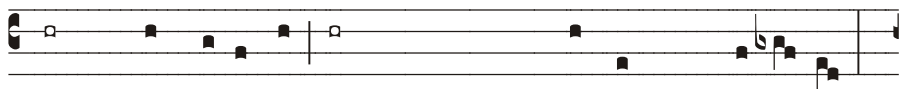
E. Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wy-



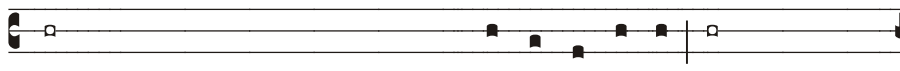
dał na ukrzyżowa-nie. Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa



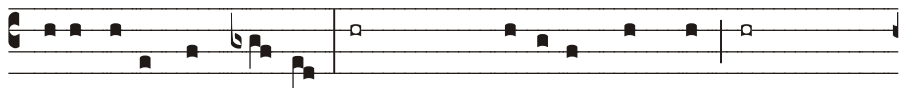
z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą ko-hortę. Ro-



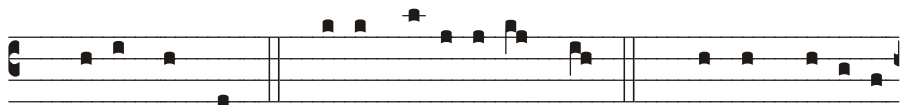
zebrali Go z Jego szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłat-ny.



Uplótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej



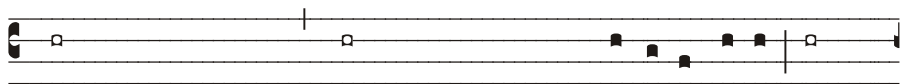
ręki da-li Mu trzcinę. Potem przyklęka-li przed Nim i szydzi-li



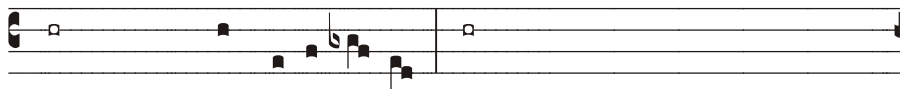
z Niego, mówiąc: **T.** Witaj, królu ży-dowski! **E.** Przy tym pluli na



Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzi-li,



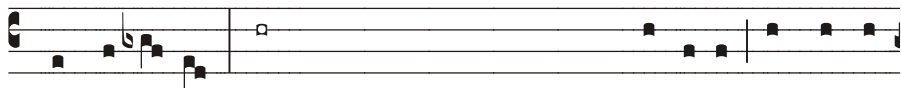
zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odpro-



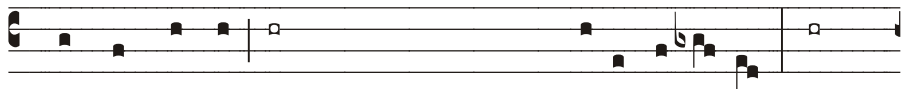
wadzili Go na ukrzyżo-wa-nie. Wychodząc spotkali pewnego czło-



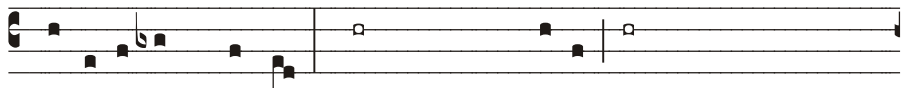
wieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł



krzyż Je-zu- sa. Gdy przyszli na miejsce zwane Golgota, to znaczy



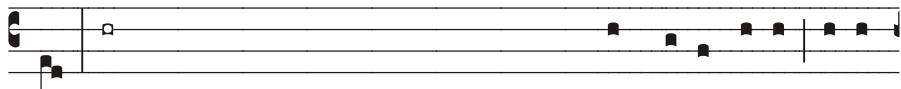
Miejsce Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione go- ryczą. Skoszto-



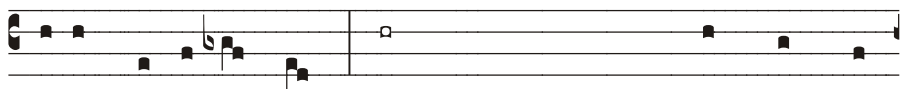
wał, ale nie chciał pić. Gdy go ukrzyżowa- li, rozdzielili między sie-



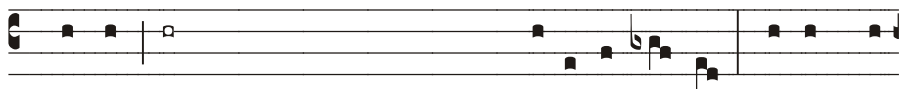
bie Jego sza-ty, rzuca-jąc o nie lo- sy. I siedząc, tam Go pilnowa-



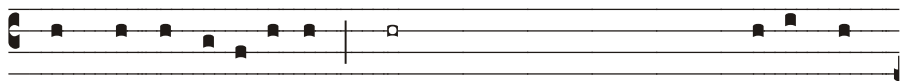
li. Nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest



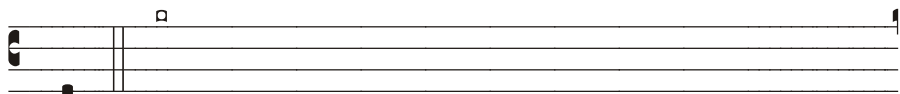
Jezus, król ży-dowski. Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch zło-



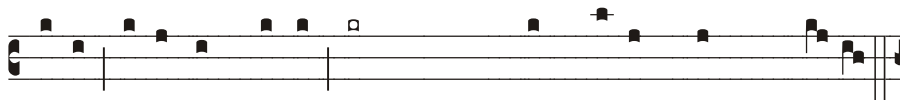
czyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stro-nie. Ci zaś, któ-



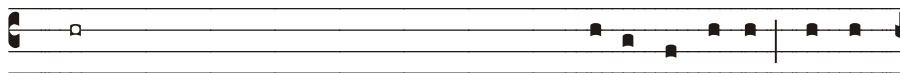
rzy przechodzi-li obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mó-



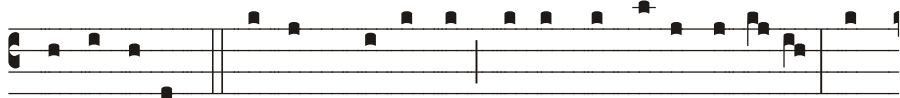
wiąc: **T.** Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudo-



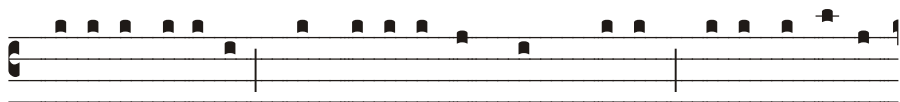
wujesz, ocal sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejdz z krzyża.



E. Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc,



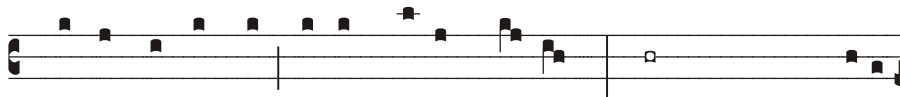
powtarza-li: **T.** Innych wybawiał, siebie nie może wyba-wić. Jest



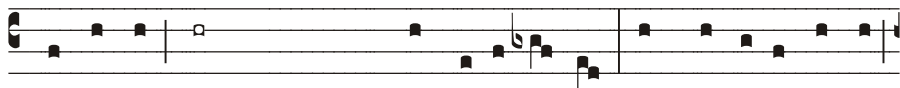
królem Izra- e-la: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy



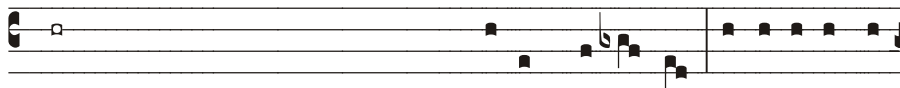
w Niego. Za-ufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłu-je.



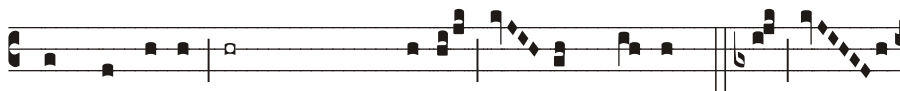
Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. E. Tak samo lżyli Go i



złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżo-wa-ni. Od godziny szóstej



mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewię- tej. Około godzi-



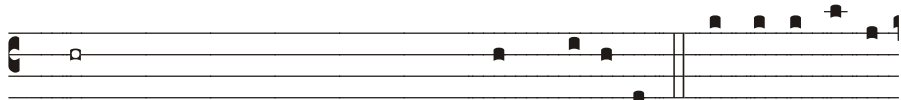
ny dziewiątej Jezus zawołał dono- śnym głosem: ✠ E-



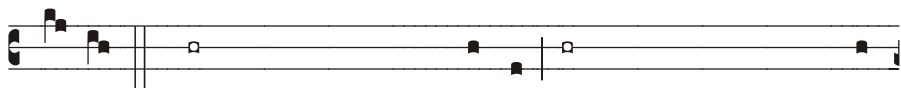
lí, E- lí, Lemá sabachtá-ni? E. To znaczy:



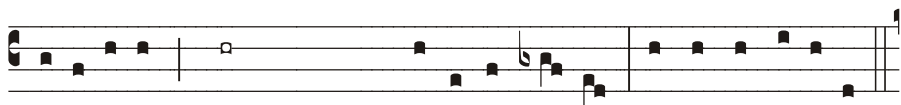
✠ Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?



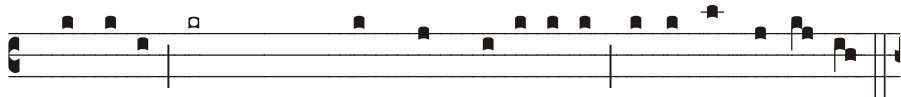
E. Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: **T.** On El-i- asza



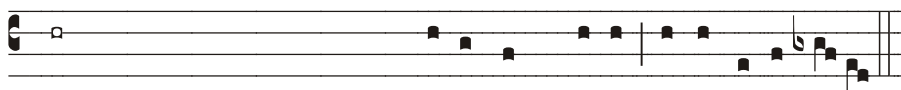
wo-ła. **E.** Zaraz też jeden z nich pobiegł i wziąwszy gąbkę, napeł-



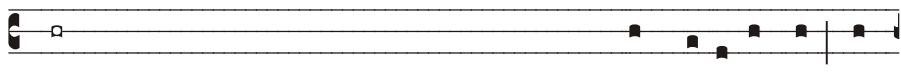
nił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili:



T. Poczekaj zobaczymy, czy przyjdzie E-li- asz, aby Go wyba-wić.



E. A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha.
Flectamus genua



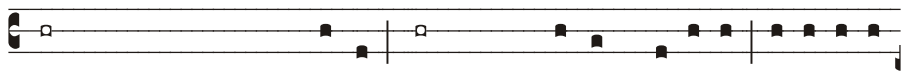
E. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; zie-



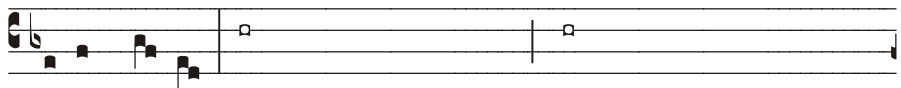
mia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele



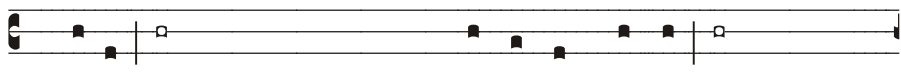
ciał świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów



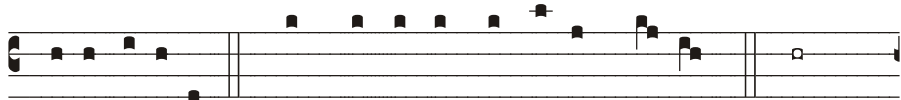
po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta świętego i ukaza-



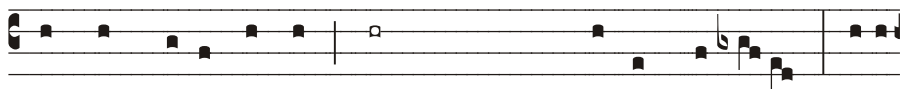
li się wielu. Setnik zaś i jego ludzie, którzy odbywali straż przy



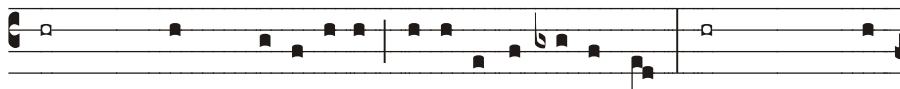
Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bar-



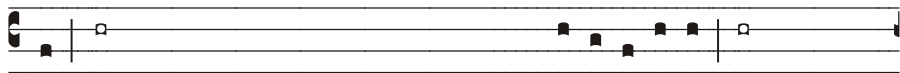
dzo i mówili: **T.** Prawdziwie, ten był Synem Bożym. **E.** Było tam



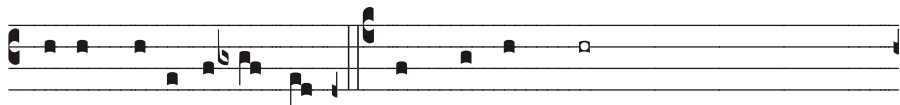
również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Słysły o-



ne za Jezusem z Ga-li-le-i i usłu-gi-wa-ły Mu. Między nimi by-



ły: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józe-fa, oraz matka



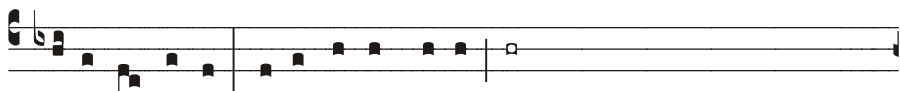
synów Zebede-usza. Pod wieczór przyszedł zamożny czło-



wiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. On



udał się do Pi-ła-ta i popro-sił o cia-ło Je-zusa. Wówczas Piłat



kazał je wydać. Józef zabrał cia-ło, owinał je w czyste płótno i



złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w ska-le. Przed



wejście do grobu za-toczył duży kamień i odszedł.

stowarzyszenie: schola
gregoriana
silesiensis



<http://www.ssgs.pl>